

Jan Paweł II

Maryja - wzór wiary : audiencja generalna : (Rzym, 6 maja 1998)

Salvatoris Mater 1/1, 364-366

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

To powszechne macierzyństwo Maryi, które ma się przyczynić do wzrostu życia w Duchu, jest najwspanialszym darem ukrzyżowanego Chrystusa dla ludzkości. Do umiłowanego ucznia Jezus powiedział: „Oto matka twoja” i od tej chwili ów uczeń „wziął Ją do siebie” (J 19, 27), co można lepiej wyrazić słowami: „przyjął Ją do swojej majątności” - jako jeden z cennych darów pozostawionych mu przez ukrzyżowanego Mistrza.

Słowa „oto Matka twoja” są skierowane do każdego z nas. Wzywają nas, byśmy miłowali Maryję, jak miłował Ją Chrystus, byśmy przyjęli Ją jako Matkę w naszym życiu, byśmy pozwolili Jej prowadzić nas drogami Ducha Świętego.

Do Polaków uczestniczących w audiencji generalnej:

Nasze katechezy środowowe poświęcamy teraz przygotowaniu do Wielkiego Jubileuszu Roku 2000. W dzisiejszej katechezie mowa była o tym, że jubileusz zrodził się naprzód w Sercu Maryi. Jubileusz bowiem oznacza radość, a Ona pierwsza stała się uczestnikiem tej wielkiej radości z poczęcia i narodzenia Syna Bożego.

O tym wydarzeniu w dziejach zbawienia ludzkości najpiękniej mówi polskie słowo „Bogurodzica”. I stąd Bogurodzica jest bliska nam jako Polakom, jako chrześcijanom, ponieważ weszła do słownika naszego języka ojczystego, do naszych dziejów ojczystych i trwa w nich. Jest to szczególnie aktualne w tym momencie, kiedy przygotowujemy się do bliskiego już święta Maryi Jasnogórskiej Królowej Korony Polskiej.

Wszystkich was serdecznie pozdrawiam. Przekazuję to pozdrowienie wszystkim rodakom w Ojczyźnie i na świecie. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Audiencja generalna⁹.

(Rzym, 6 maja 1998)

Maryja – wzór wiary

[45] 1. Pierwsze błogosławieństwo zapisane w Ewangelii jest nagrodą za wiarę i zostaje skierowane do Maryi: „Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła” (Łk 1, 45). Te słowa, wypowiedziane przez Elżbietę, uwypuklają kontrast między niedowiarstwem Zachariasza a wiarą Maryi. Otrzymując zapowiedź narodzin syna, Zachariasz nie potrafił w nią uwierzyć, uważał bowiem, że nie może się ona spełnić, gdyż oboje z żoną byli w podeszłym wieku.

W chwili zwiastowania Maryja otrzymuje orędzie jeszcze bardziej zdumiewające – propozycję zostania matką Mesjasza. Stając przed taką perspektywą, Maryja nie daje wyrazu wątpliwościom, pyta tylko, w jaki sposób można pogodzić dziewictwo, do którego czuje się powołana, z rolą matki.

⁹ „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.), 19(1998) nr 10, 45-46.

Gdy w odpowiedzi anioł wskazuje na wszechmoc Bożą, działającą przez Ducha, Maryja pokornie i wielkodusznie wyraża swoje przyzwolenie.

W tym wyjątkowym momencie w dziejach ludzkości wiara odgrywa rolę decydującą. Słusznie pisze św. Augustyn: „Chrystus zostaje przyjęty i poczęty przez wiarę. Najpierw pojawia się wiara w sercu Dziewicy, a potem staje się płodne łono matki” (*Sermo* 293, PL 38, 1327).

2. Gdy rozważamy głębię wiary Maryi, bardzo pomaga nam w tym ewangeliczny opis wesela w Kanie. Kiedy zabrakło wina, Maryja mogła szukać jakiegoś czysto ludzkiego wyjścia z tej sytuacji, a przecież bez wahania zwraca się do Jezusa: „Nie mają już wina” (J 2, 3). Wie, że Jezus nie posiada zapasu wina, więc najprawdopodobniej prosi Go o cud. Jest to prośba odważna, bo do tej pory Jezus nie dokonał jeszcze żadnego cudu. Postępując w ten sposób, Maryja idzie zapewne za wewnętrznym natchnieniem, ponieważ zgodnie z Bożym zamysłem Jej wiara miała poprzedzać pierwsze objawienie się mesjańskiej władzy Jezusa, podobnie jak poprzedziła Jego przyjście na ziemię. Maryja już w tym momencie jest wcieleniem postawy, którą Jezus wskaże jako godną pochwały wierzącym wszystkich czasów: „Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli” (J 20, 29).

3. Wiara, do której została wezwana Maryja, nie jest wiarą łatwą. Już przed weselem w Kanie musiała Ona wzbudzić w sobie głęboką wiarę, gdy rozważała słowa i czyny Syna. Charakterystyczny jest tu epizod zaginięcia dwunastoletniego Jezusa w świątyni, kiedy to na pytanie strokanej Maryi i Józefa chłopiec odpowiada: „Czemuście mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?” (Łk 2, 49). Teraz jednak, w Kanie, odpowiedź Jezusa na prośbę Matki wydaje się jeszcze bardziej zdecydowana i bynajmniej nie przychylna: „Czyż to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Czyż jeszcze nie nadeszła godzina moja?” (J 2, 4). Autor czwartej Ewangelii nie ma tu na myśli godziny publicznego wystąpienia Chrystusa, ale zapowiada ostateczną godzinę Jezusa (por. 7, 30; 12, 23; 13, 1; 17, 1), której mesjańskie owoce – odkupienie i dar Ducha – ukazane są bardzo wyraziście w znaku wina jako symbolu pomyślności i radości. Jednakże fakt, że w chronologicznej kolejności wydarzeń ta godzina jeszcze nie nadeszła, stanowi przeszkodę, która wydaje się nie do pokonania, gdyż jej źródłem jest najwyższa wola Ojca.

Mimo to Maryja nie cofa swojej prośby i nakazuje wręcz sługom dopomóc w przygotowaniu spodziewanego cudu: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” (J 2, 5). Dzięki swej uległości i głębi swej wiary, Maryja potrafi odczytać w słowach Jezusa nie tylko ich bezpośrednie znaczenie. Przeczująca [46] niezbadaną głębię i nieskończone bogactwo Bożego miłosierdzia, nie wątpi zatem, że uzyska od Syna odpowiedź miłości. Cud jest odpowiedzią na wytrwałość Jej wiary.

Maryja jawi się zatem jako wzór wiary w Jezusa, która nie cofa się przed żadną przeszkodą.

4. Także działalność publiczna Jezusa poddawała próbom wiarę Maryi. Z jednej strony źródłem pociechy była dla niej świadomość, że przepowiadanie i cuda Jezusa budzą podziw i uznanie wielu. Z drugiej jednak goryczą napelniał Ją coraz bardziej zacieklej sprzeciw faryzeuszów, uczonych w Piśmie i hierarchii kapłańskiej.

Możemy sobie wyobrazić, jak Maryja cierpiała z powodu tego niedowiarstwa, które dostrzegła nawet u swoich bliskich: ci, którzy nazywani są „braćmi Jezusa”, to znaczy Jego krewni, nie uwierzyli w Niego i sądzili, że Jego postępowaniem kierują osobiste ambicje (por. J 7, 2-5).

Choć Maryja boleśnie przeżywa ten rozłam w łonie rodziny, nie zrywa więzi z krewnymi, których odnajdujemy ponownie wraz z Nią w pierwszej wspólnocie oczekującej na Pięćdziesiątnicę (por. Dz 1, 14). Okazując innym życzliwość i miłość, Maryja udziela im swojej wiary.

5. Mimo dramatu Kalwarii wiara Maryi pozostaje niewzruszona. Dla wiary uczniów dramat ten był wstrząsem. Tylko dzięki skuteczności modlitwy Chrystus Piotr i pozostali apostołowie mogli powrócić – choć boleśnie doświadczeni – na drogę wiary, aby stać się świadkami zmartwychwstania.

Ewangelista Jan mówił, że Maryja stała pod krzyżem (por. 19, 25), przez co daje nam do zrozumienia, że nawet w tym dramatycznym momencie nie zabrakło Jej odwagi. Był to z pewnością najtrudniejszy etap Jej „pielgrzymki wiary” (por. *Lumen gentium*, 58). Maryja potrafiła jednak stać pod krzyżem, gdyż Jej wiara nie zachwiała się. Nawet w chwili próby Maryja nie przestała wierzyć, że Jezus był Synem Bożym i że przez swoją ofiarę odmieni los ludzkości.

Zmartwychwstanie stało się ostatecznym potwierdzeniem wiary Maryi. W Jej sercu – bardziej niż w jakimkolwiek innym – wiara w zmartwychwstałego Chrystusa przybrała oblicze najbardziej autentyczne i najpełniejsze – to znaczy oblicze radości.

Do Polaków uczestniczących w audiencji generalnej:

„Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła”. Te słowa skierowane do Maryi przy nawiedzeniu Elżbiety ukazują Jej całą drogę, drogę wiary, od zwiastowania do Kalwarii, do wieczernika Zielonych Świąt, do wniebowzięcia.

Całe życie Maryi, cała ta Jej droga jest stałym postępowaniem w wierze za Chrystusem. I jak uczy Sobór Watykański II, przez tę swoją wiarę przoduje Ona całemu Ludowi Bożemu.

Dziękujemy Bogu, zwłaszcza w tym maryjnym miesiącu, za to, że to postępowanie drogą wiary za Maryją stało się naszym udziałem, wiarą naszego narodu, i prosimy zarazem o to, abyśmy idąc za Jej przewodnictwem nigdy nie ustawali w wierze. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!